BOMBA Naftowa



W numerze:

- Ignacy Łukasiewicz –nasz patron
- Kącik ciekawostek historycznych
- Świat nauki
- Muzyczne klimaty
- Dawne obrzędy czyli dziady
- Żaneta opowiada
- Czytanie jest ok. !
- Coś słodkiego i coś z humorem

Opiekun gazetki:

Ewa Filip

Skład redakcyjny:

Mateusz Burzyński – 3W, Paulina Węgrzynek – 2L, Natalia Prajsner – 2L, Bernadetta Krygowska– 2L, Żaneta Drozd – 2L

Ignacy Łukasiewicz – nasz patron

W 1854r. Ignacy Łukasiewicz za zgodą właściciela BÓBRKI - KAROLA KLOBASSY zakłada PIERWSZĄ NA ŚWIECIE KOPALNIĘ. Od tej chwili dla Łukasiewicza rozpoczyna się przeszło dwudziestoletni okres poświęcony nafcie oraz rozwijaniu i organizowaniu kopalni . Nim jednak do tego doszło ……

krótkie kalendarium

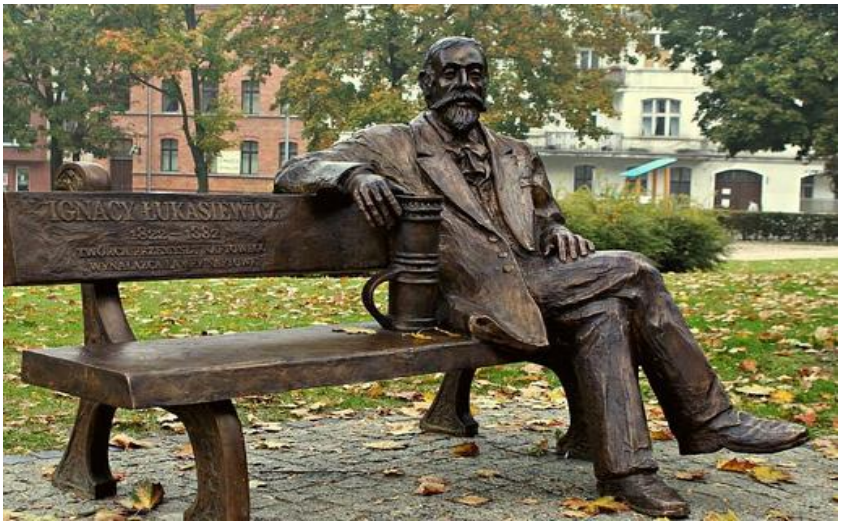
1822	8 marca Jan Boży Józef Ignacy Łukasiewicz, syn Józefa i Apolonii, przychodzi na świat w Zadusznikach
1832	10-letni Ignacy Łukasiewicz rozpoczyna naukę w gimnazjum w Rzeszowie.
1836	Ignacy przerywa naukę i rozpoczyna praktykę apteczną w Łańcucie.
1840	Ignacy zdaje egzamin zawodowy i awansuje na pomocnika aptekarskiego.
1841	Łukasiewicz rozpoczyna pracę w rzeszowskiej aptece Hubla.
1845	Ignacy kontaktuje się z Edwardem Dembowskim i zostaje agentem Centralizacji Towarzystwa Demokratycznego na powiat Rzeszów.
1846	19 lutego Ignacy zostaje aresztowany za działalność konspiracyjną i osadzony w rzeszowskim więzieniu.
1847	W maju Łukasiewicz zostaje przeniesiony do więzienia we Lwowie, a 27 grudnia wychodzi na wolność.
1848	15 sierpnia Łukasiewicz rozpoczyna pracę w aptece Mikolascha.
1850	Ignacy wyjeżdża do Krakowa, by zacząć studia farmaceutyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim.
1852	W marcu Łukasiewicz kończy studia i wyjeżdża do Wiednia, gdzie broni magisterium. Po uzyskaniu tytułu wraca do Lwowa i rozpoczyna prace nad destylacją ropy naftowej.
1853	**Łukasiewicz odkrywa naftę, konstruuje lampę naftową**, a 31 lipca oświetla nią salę szpitala powszechnego we Lwowie. To data powstania polskiego przemysłu naftowego.



KOPALNIA W BÓBRCE

Sozański tak opisuje początki wydobywania ropy naftowej na tym terenie: „zaczątkiem kopalni w Bóbrce był rów długi na 120 m i głęboki na 1,2 m, wykopany w miejscu, gdzie istniały obfite wycieki, płaty zgęstniałej ropy na powierzchni oraz wypływu gazu ziemnego przebijającego się przez wodę nagromadzoną w zagłębieniu, tworząc pozory «wrzenia». Wykopany rów napełniał się wodą, a na jej powierzchni tworzyła się warstwa ropy, którą sczerpywano do naczyń. W innych miejscach kopiący studzienki na wychodniach piaskowca roponośnego uzyskiwali większe przypływy ropy”.

1856	Łukasiewicz otwiera pierwszą na świecie rafinerię nafty w Ulaszowicach.
1857	Łukasiewicz wydzierżawia aptekę w Jaśle i przenosi się tam wraz z nowo poślubioną żoną Honoratą.
1859	W Klęczanach Łukasiewicz zakłada spółkę z braćmi Zielińskimi i zakłada tam rafinerię. 7 grudnia umiera Marianna, jedyna córka Łukasiewiczów. Ignacy sprzedaje aptekę w Brzostku.
1861	Łukasiewicz, Klobassa i Trzecieski zakładają spółkę. Ignacy przenosi się z Jasła do Polanki, gdzie zakłada nową rafinerię.
1862	W Bóbrce wprowadzony zostaje system ręcznego wiercenia udarowego.
1865	Łukasiewicz przenosi się do Chorkówki i zakłada tam rafinerię.
1868	W Ropiance koło Dukli powstaje nowa kopalnia.
1873	Łukasiewicz otrzymuje medal na międzynarodowej wystawie powszechnej w Wiedniu.
1874	Łukasiewicz zakłada kopalnię i rafinerię w Ropie.
1876	Łukasiewicz zostaje posłem do Sejmu Krajowego we Lwowie.
1877	Łukasiewicz bierze udział w Wystawie Krajowej we Lwowie, na której organizuje pawilon naftowy.
1882	7 stycznia Ignacy Łukasiewicz umiera na zapalenie płuc. Zostaje pochowany w Zręcinie.





Wiele ciekawych informacji znajdziesz na stronie:
http://ignacylukasiewicz.pl/

Kącik ciekawostek



Nieśmiertelny cesarz

Qin Shi Huang był pierwszym chińskim cesarzem. Był wybitnym politykiem oraz wodzem, jednak miał obsesję na punkcie nieśmiertelności.
Qin Shi Huang tak bardzo bał się śmierci, że jeśli tylko w jego obecności powiedziało się to słowo, to człowiek wkrótce umierał. Kazał zbudować Wilelki Mur Chiński, po to aby zabezpieczyć się przed śmiercią.
W 219 roku p.n.e., wysłał wyprawę 1000 ludzi na poszukiwanie Wysp Nieśmiertelności i sławnego eliksiru, który to miał mu zagwarantować nieśmiertelność.
Qin Shi Huang umarł po wzięciu pigułek z rtęci, podanych mu przez lekarzy, którzy zakładali, że właśnie one uczynią go nieśmiertelnym.

7 Niezwykłych faktów historycznych

1. Albert Einstein mógł zostać prezydentem – Naukowiec otrzymał ofertę bycia głową państwa Izraela, ale odmówił.
2. Najkrótsza wojna w historii - Wojna angielsko-zanzibarska to najkrótszy w dziejach historii konflikt międzynarodowy, który miał miejsce 27 sierpnia 1896 roku. Wojna trwała 38 minut i pochłonęła około 500 ofiar.
3. Przed erą budzika istniał bardzo ciekawy zawód, otóż ludzie, którzy byli specjalnie zatrudniani do tego celu, budzili innych, aby ci nie zasypiali do pracy. Robili to strzelając groszkiem w ich okna.
4. 40. prezydent Stanów Zjednoczonych Ronald Reagan przed rozpoczęciem kariery politycznej był aktorem, zagrał w 57 filmach.
5. W średniowieczu z kotów robiono ubrania. Istniały całe grupy trudniące się w wyłapywaniu kotów i robieniu z ich futra na czapek, szali, rękawiczek.
6. W średniowieczu apteki początkowo zaopatrywały ludzi w słodycze, korzenie, wina, mydła.
7. Najdłużej panującym monarchą w dziejach ludzkości jest faraon Pepi II, który rządził przez 94 lata

Bluetooth a Wikingowie



Bluetooth jest to technologia bezprzewodowej komunikacji krótkiego zasięgu pomiędzy różnymi urządzeniami elektronicznymi. Pod koniec XX w. stworzyła ją firma pochodząca ze Skandynawii. Jednak skąd pochodzi jej nazwa?
W drugiej połowie X wieku władcą Danii został Harald Sinozęby i to jego działania doprowadziły do zjednoczenia rywalizujących plemion z Danii i Norwegii. Król Harald posiadał przydomek Sinozęby, gdyż prawdopodobnie miał sinego zęba na przedzie, który częściowo wybity uległ martwicy. Pomysłodawcy technologii Bluetooth, też mieli w zamiarze, „zjednoczyć" różne technologie jak: komputery, telefonię komórkową itp. i dlatego nazwa technologii na cześć króla „zjednoczyciela" nosi nazwę bluetooth – z ang. niebieski ząb . Logo Bluetooth stworzone jest z dwóch nachodzących na siebie runicznych znaków Haglaz i Berkanan, będące odpowiednikami liter alfabetu łacińskiego H i B.

Mateusz Burzyński

CIEKAWOSTKI NAUKOWE



Pierwszym laureatem nagrody Nobla był Wilhelm **Conrad Roentgen**. *„W uznaniu zasług, które oddał przez odkrycie promieni nazwanych jego imieniem”*, czyli promienie X - Roentgena.



Stefan Drzewiecki-Pionier lotnictwa i żeglugi podwodnej. Jego pierwszym wynalazkiem był licznik kilometrów, wykorzystywany w dorożkach konnych. Drzewiecki skonstruował także aparat rejestrujący prędkość parowozu oraz automat do sprzęgania wagonów. Jego czołowym wynalazkiem, stosowanym do dzisiaj, jest dromograf, przyrząd kreślący drogę statku na mapie. Drzewiecki jednak nie poprzestał na drobnych wynalazkach. Zaczął konstruować okręty podwodne o napędzie elektrycznym i jako pierwszy na świecie wyposażył je w peryskop.



Najbardziej niedoceniany, a jednocześnie szalenie istotny, jest jednak jeszcze inny przypisywany Leonardowi wynalazek. Jest **nim łożysko kulkowe**. Jedna z kluczowych części stanowiących od wieków podstawę mechaniki została najprawdopodobniej – opracowana przez **Leonarda da Vinci**.





Józef Hofmann - Jeden z najwybitniejszych pianistów XX wieku był jednocześnie twórcą kilkudziesięciu wynalazków, dziś tak powszechnych, że trudno wyobrazić sobie życie bez nich. Większość jego wynalazków nawiązuje do konstrukcji fortepianu lub też gry na tym instrumencie, jak na przykład podwyższany stołek do fortepianu, do dziś powszechnie używany. Z grą na fortepianie ma związek również najsłynniejszy wynalazek Hofmanna, czyli wycieraczki samochodowe. Hofmann stworzył ich projekt, obserwując pracę metronomu, który stojąc na fortepianie, podaje tempo utworom muzycznym. Samochody były zresztą, obok fortepianu, wielką pasją wynalazcy. W 1904 roku pianista skonstruował swój własny automobil, którym przemierzył Europę. Inne, znane na całym świecie wynalazki Hofmanna, to piec na ropę naftową, zegar elektryczny oraz maszynka elektryczna. Hofmann jest autorem w sumie około stu innowacji. Jednym z najsłynniejszych i być może najtrywialniejszych, choć także nieodzownych wynalazków, jest przypisywany mu wynalazek spinacza biurowego, który wymyślił inspirując się podobno kształtem nut.

Bernadetta Krygowska

Muzyczne klimaty

18-letni Michał w „The Voice Of Poland”



Emitowany w sobotnie wieczory na antenie TVP2 "The Voice of Poland" to program, którego uczestnicy rywalizują o tytuł "najlepszego głosu w Polsce", nagrodę pieniężną oraz możliwość zawarcia kontraktu na wydanie własnej płyty. Wokalnych talentów poszukują trenerzy: Maria Sadowska, Natalia Kukulska, Andrzej Piaseczny oraz duet Tomson & Baron.

Wśród wokalistów biorących udział w przesłuchaniach był 18-letni Michał Stryczniewicz z Krosna, śpiewający na co dzień w działającym przy RCKP Studiu Piosenki Swing. Do udziału w programie zaprosiła go Telewizja Polska, której wysłannicy zwrócili uwagę na Michała podczas Międzynarodowego Festiwalu Muzyka na Pograniczu w Sanoku.

Michał Stryczniewicz – 18-letni uczestnik VII edycji "The Voice of Poland". Michał jest tegorocznym maturzystą i uczy się w I Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Krośnie.



„ Muzyka to moje największe hobby. Wszystko co umiem, no to, nauczyłem się tego no sam metodą prób i błędów. Traktuję ten program jako taką przygodę i nawet jeżeli nie podołam to już dojście do tego etapu jest dla mnie sporym sukcesem. Mam nadzieję, że kiedy wyjdę na scenę nie sparaliżuje mnie strach” - mówi Michał na kilka chwil przed wyjściem na scenę w 5 odcinku przesłuchań w ciemno.

„ Masz piękną barwę głosu i pewnie wszedłeś na refren w tej oszczędnej instrumentalnie piosence” - skomentowała Natalia Kukulska.

Dodajemy, że Michał zaśpiewał piosenkę „ Love Yourself”. Jego występ można obejrzeć na stronie „Voice'a”.

http://voice.tvp.pl/26956710/michal-stryczniewicz-love-yourself

Natalia Prajsner

DZIADY

Od wieków początek listopada to tradycyjny czas w roku, kiedy przenikają się światy żywych i zmarłych. Według pradawnych tradycji dusze umarłych krążą po ziemi i przybywają do miejsc, które były dla nich ważne za życia. W tym okresie symbolicznie kończy się czas zbiorów, a przyroda umiera, żeby odrodzić się wiosną. Chrześcijaństwo przejęło dawne pogańskie zwyczaje oraz symbole i ustanowiło w tym czasie Święto Wszystkich Świętych oraz Zaduszki. Dziś my, tak jak niegdyś nasi pogańscy przodkowie, na początku listopada czcimy pamięć o zmarłych.



Słowiańskie Dziady obchodzono w nocy z 31 października na 1 listopada. Już sama nazwa wskazywała na charakter tego święta - kontaktowano się wtedy z duchami zmarłych przodków, którzy w tę noc wracali do swoich domów. Wierzono, że zaskarbienie sobie ich przychylności zapewni pomyślność dla rodziny i dobre zbiory w następnym roku. Dlatego w domach i na grobach organizowano karmienie i pojenie dusz - rozstawiano garnki z miodem, jajka, kaszę oraz napoje alkoholowe i rozpoczynano biesiadowanie. Część każdej porcji potraw zrzucano za siebie lub kładziono na ziemi czy grobie. Wódkę wylewano przez ramię lub polewano nią groby. Miało to symbolizować, że zmarli biesiadują wraz z żywymi. W niektórych tradycjach ten zwyczaj obchodzenia Święta Zmarłych przetrwał do dziś. W tradycji chrześcijańskiej dawne dary zastąpione zostały ofiarami dawanymi na msze za spokój zmarłych.

Aby dusze zmarłych trafiły do swoich domów, zapalano świece i ogniska. Były one nie tylko drogowskazem, ale też pozwalały zziębniętym krążeniem po zaświatach duchom na ogrzanie się. Ogniska rozpalano także na rozstajach dróg, tyle, że pełniły one inną funkcję - miały ochronić żywych przed wizytą demonów oraz duchów potępionych samobójców, topielców czy skazanych na śmierć morderców. Ogień często palono na miejscach gwałtownych śmierci lub morderstw. Miało to zapewnić duszom wieczny spokój. Obyczaj ten przetrwał do dziś w formie palenia zniczy. Na grobach kładzie się zaś wieńce - symbol stosów pogrzebowych, na których niegdyś palono zwłoki. W czasie Święta Zmarłych tradycja odradza stawianie w oknie zapalonej świecy lub lampy, bo może to przyciągnąć do naszego domu duchy. Lepiej też nie palić w kominku. W tym czasie lepiej też nie słuchać głośnej muzyki lub nie organizować hałaśliwych zabaw. Takie działania mogą zakłócić spokój zmarłych i zawrócić ich z drogi na tamten świat. Taka zawrócona dusza może się potem przez cały rok zatrzymać w naszym domu i przynieść nam nieszczęścia, choroby i biedę. Według wierzeń celtyckich w tym czasie warto ubierać się skromnie, a nawet ubogo, żeby duchy przybyłe na ziemię nie zwróciły na nas uwagi i nie opętały nas na kolejny rok. Ze święta Samhain bierze się również tradycja anglosaskiego Halloween, podczas którego straszne przebrania mają odstraszać błąkające się duchy.



Bernadetta Krygowska

żaneta opowiada



Radek był małym, wesołym chłopcem. Z pod jego ciemnej czupryny na świat spoglądały żywe zielone oczy. Radek miał sześć lat gdy przydarzyła mu się ta historia. Były wakacje, słońce świeciło mocno, wiał lekki, letni wiatr. Radek wracał właśnie od swojego kolegi. Jak co dzień przechodził przez mały mostek. Chłopiec przechodził go w dziesięć kroków. Pod maleńkim mosteczkiem płynęła rzeka głęboka na metr. Wokół niej rosły krzaki i małe drzewa. Dom Radka ulokowany był poza miastem. Wychodząc od kolegi Radek musiał przejść 1/3 miasta, mosteczek, malutki sad i fragment małej łąki. Tę drogę Radek nazywał „drogą na skróty". Były to takie „skróty", że chłopczyk szedł pół godziny dłużej niż idąc chodnikiem obok jezdni. Radek nie lubił chodzić chodnikiem. Zajmowało mu to tylko 15 minut i dość często spotykał kolegów ze szkoły, którzy śmiali się z niego.

Jakiś mądry człowiek powiedział kiedyś, że dzieci są równie okrutne i mściwe co dorośli, brak im tylko siły, by podporządkować innych swej woli. Jakaś prawda w tym jest. Radek nie lubił naburmuszonych kolegów z klasy. Śmiali się z jego lekko przetartych spodni, troszkę rozciągniętej bluzy. Ktoś mógłby powiedzieć „takie są dzieci". No cóż, może i są, ale czy to jest właściwe? Czyż to nie ci właśnie dorośli nie są winni temu jakie dzieci są? Do tej dyskusji może kiedyś powrócimy, teraz jednak, Drogi Czytelniku, jesteś zapewne ciekaw, co przydarzyło się Radkowi. A więc, powracając do właściwego tematu; Radek lubił długie spacery. Żałował jednak, że nie ma psa, z którym mógłby spacerować. Jego mamę nie było stać na szczeniaka, w pobliżu nigdzie nie było schroniska. Gdy Radek przechodził przez mostek zauważył, że na brzegu leży poruszający się co chwila worek. Domyślasz się pewnie co jest w worku, prawda? Radek zachowując największą ostrożność podszedł do szarego worka. Gdy był dwa kroki od niego, worek zaskomlał. Radek doskoczył do niego i rozwiązał go szybko. Ze środka spoglądało na niego sześcioro lodowato niebieskich oczu. Okazało się, że ktoś wyrzucił trzy szczeniaki rasy Alaskan Malamute. Radek wziął szczeniaki na ręce i zaniósł do domu. Po wejściu opowiedział mamie, co się stało. Mama Radka pozwoliła mu zachować szczeniaki. I tak właśnie Aris, Brutus i Kropeczka znaleźli nowy dom. Aris miał czarno-białą sierść, Brutus brązowo-białą a Kropeczka czarno-brązowo-białą oraz uroczą kropeczkę na środku pyszczka. Radek codziennie chodził z nimi na spacery. Koledzy z klasy przestali się z niego śmiać i zawsze chciały głaskać przepiękne pieski wyglądające jak majestatyczne wilki.



Ta historia mogła przydarzyć się każdemu. Przytrafiła się Radkowi.

Żaneta Drozd



Czytanie jest ok !!!!

"Książki - okręty myśli żeglujące po oceanach czasu i troskliwie niosące swój drogocenny ładunek z pokolenia w pokolenie."
F . Bacon

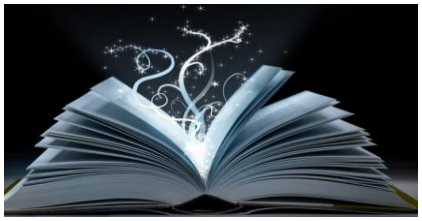
„Bardzo wiele książek należy przeczytać po to, aby sobie uświadomić, jak mało się wie."
Mikołaj Gogol

"Temu, kto lubi książki, nigdy nie zabraknie wiernego przyjaciela."
Władysław Orkan

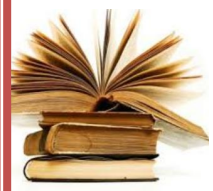


„Nie ma książki tak złej, żeby nie przyniosła jakiego pożytku."
Pliniusz Młodszy

„Człowiek, który nie czyta książek nie ma żadnej przewagi nad tym, który nie potrafi czytać."
Mark Twain



"Kocham książkę dlatego, że wprowadza mnie w mój własny świat, że odkrywa we mnie bogactwa, których nie przeczuwałem."
Jarosław Iwaszkiewicz

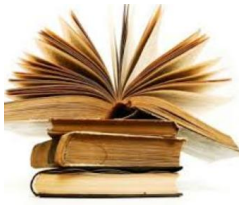


„Szczęśliwe znalezienie dobrej książki może zmienić przyszłość duszy."
Marcel Prevost



„Czytanie to jest odnajdywanie własnych bogactw i własnych możliwości przy pomocy cudzych słów."
J. Iwaszkiewicz

„Od nas zależy, co w dziełach widzimy."
Czesław Miłosz



„Z książkami jest tak, jak z ludźmi: bardzo niewielu ma dla nas ogromne znaczenie. Reszta po prosu ginie w tłumie."
Wolter

Agnieszka Mazur

Smaczne sposoby na poprawę jesiennego humoru

Tarta z musem czekoladowym i jabłkami

Składniki:
- 25 dag mąki pszennej
- 125 g masła
- surowe żółtko
- łyżka cukru
- szczypta soli
- płatki migdałowe

Nadzienie:
- słoiczek dżemu morelowego
- 2 tabliczki czekolady deserowej
- 500 ml śmietanki kremówki
- kostka masła
- 3 łyżki cukru pudru
- surowe białko
- 4 łyżki cukru
- sok z cytryny
- 4 gruszki
- słodkie kakao

Przygotowanie:

1. Mąkę przesiej, zrób zagłębienie, umieść w nim żółtko. Dosyp cukier i sól. Obłóż kawałkami masła. Składniki siekaj nożem, aż połączą się w grudki. Następnie energicznie zagnieć ciasto. Schładzaj 30 minut.

2. Schłodzone ciasto wyjmij z lodówki. Rozwałkuj na placek nieco większy niż średnica formy. Spód i brzegi natłuszczonej blaszki wylep ciastem. Ciasto na spodzie ponakłuwaj. Wstaw do piekarnika 200 stopni i upiecz na złoty kolor (ok. 25 min). Ostudź.

3. Podgrzej 200 ml śmietanki. Dodaj połamaną czekoladę oraz 1/2 kostki masła i cukier puder. Mieszaj, podgrzewając, aż te składniki się rozpuszczą i połączą w jednolitą masę. Schłodź.

4. Gruszki obierz, pokrój na ćwiartki, usuń gniazda nasienne, miąższ skrop sokiem z cytryny. Na patelni stop resztę masła, posyp cukrem, skarmelizuj. W karmelu ułóż gruszki, wymieszaj. Duś 10 min, cały czas obracając.

5. Środek i wewnętrzne boki tarty posmaruj podgrzanym dżemem. Na tym ułóż gruszki (3 kawałki zachowaj). Resztę kremówki ubij na sztywno. Ubijając, dokładaj po łyżce masy czekoladowej. Gotowy krem rozsmaruj na gruszkach. Udekoruj odłożonymi gruszkami i łezkami wyciętymi z piany ubitej z białka. Łezki lekko opal palnikiem do deserów. Całość oprósz kakao i uprażonymi na suchej patelni płatkami migdałowymi.



Biszkoptowa rolada z musem jabłkowym

Składniki:

- ✓ 4 jajka
- ✓ 10 dag mąki pszennej
- ✓ 5 dag mąki ziemniaczanej
- ✓ 15 dag cukru
- ✓ 1 torebka cukru waniliowego
- ✓ 1–2 łyżki soku z cytryny

Na nadzienie:

- ✓ 80 dag musu z prażonych jabłek
- ✓ 10 dag cukru
- ✓ 1 torebka cukru waniliowego
- ✓ cynamon
- ✓ szczypta zmielonych goździków

Do posypania:

- ✓ cukier puder wymieszany z cukrem waniliowym i cynamonem

Przygotowanie:

1. **Białka ubij na sztywną pianę z dodatkiem połowy cukru.** Żółtka utrzyj na krem z resztą cukru, sokiem z cytryny i cukrem waniliowym. Do masy z żółtek dodaj pianę z białek oraz mąkę pszenną przesianą razem z mąką ziemniaczaną. Ciasto lekko wymieszaj.
2. **Blachę do pieczenia wyłóż natłuszczonym pergaminem.** Na tak przygotowaną blachę wylej ciasto i równomiernie je rozsmaruj. Wstaw do piekarnika nagrzanego do **180 stopni i upiecz na jasnozłoty kolor (około 15 minut).**
3. **Upieczony biszkopt wyjmij z piekarnika, przykryj wilgotną ściereczką.** Odwróć i ostrożnie usuń pergamin. Zwiń biszkoptowy placek razem ze ściereczką, zaczynając wzdłuż dłuższego boku. Odstaw do ostudzenia.
4. **Mus jabłkowy dopraw do smaku cukrem i cukrem waniliowym oraz cynamonem i goździkami.** Biszkopt rozwiń, posmaruj musem jabłkowym i ponownie zwiń. Ułóż na talerzu „szwem" do dołu.



5. **Roladę biszkoptową** posyp przez sitko cukrem pudrem wymieszanym z cukrem waniliowym i cynamonem.

Paulina Węgrzynek

Humor

Przychodzi Jasiu do domu szczęśliwy i mówi:
- Nauczyłem się liczyć do dziesięciu:2,3,4,5,6,7,8,9,10.
- Jasiu, a gdzie jedynka? - pyta tata.
- Jedynka jest w dzienniczku.

Matka pyta syna:
- Co przerabialiście dziś na chemii?
- Materiały wybuchowe.
- Nauczycielka zadała coś do domu?
- Nie zdążyła.



********* ********

Nauczyciel historii wpada zdenerwowany do pokoju nauczycielskiego i mówi do dyrektora:
- Ech, ta 2A! Nie wytrzymam z tymi baranami! Pytam ich, kto wziął Bastylię, a oni krzyczą, że to żaden z nich!
- Niech się Pan nie denerwuje - uspokaja dyrektor - może to rzeczywiście ktoś z innej klasy?

********** **********

Pani w szkole pyta Jasia:
- Powiedz mi kto to był: Mickiewicz, Słowacki, Norwid?
- Nie wiem. A czy pani, wie kto to był Zyga, Chudy i Kazek?
- Nie wiem - odpowiada zdziwiona nauczycielka.
- To co mnie pani swoja banda straszy?

********** *********

Nauczyciel pyta ucznia:
- Jasiu w jaki sposób można uzyskać światło dzięki wykorzystaniu wody?
- Trzeba umyć okno, panie profesorze.

- Nie zasłużyłem na jedynkę!
- Masz rację moje dziecko, ale regulamin szkolny nie przewiduje niższych ocen

****

<u>Teksty wypowiedziane przez nauczycieli</u>



- Ponieważ jest trochę zimno, proszę wyciągnąć karteczki- rozgrzejemy się.
- A zeszyt gdzie masz? Na zwolnieniu lekarskim?
- Żeby było szybciej to jedną ręką będę pisać a drugą mówić
- Po waszej lekcji trzeba iść na reanimację.
- Jak wpadniesz na pomysł, to uważaj żebyś się nie potknął.
- Teraz do was mówię, więc skierujcie na mnie swoje autoradary i co tam macie.

Paulina Węgrzynek